

# Michał Siekierka

---

## Czas a wybrane aspekty jego ujmowania w kulturze antycznych symboli oraz filozofii starożytnej Grecji okresu przedsokratejskiego

---

Pisma Humanistyczne 12, 17-36

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Michał Siekierka*

# **Czas a wybrane aspekty jego ujmowania w kulturze antycznych symboli oraz filozofii starożytnej Grecji okresu przedsokratejskiego**

## **1. Zagadnienia wstępne**

### **– refleksja nad czasem oraz próby jego personifikacji**

Doświadczenie związane z przemijaniem, poczucie niestałości oraz zmienności towarzyszy każdemu człowiekowi bez względu na wiek, wyznaczenie czy okres historyczny, w którym przyszło mu żyć. Jest to uniwersalne doznanie wpisane w ludzką świadomość — eksperyencja śmierci, kruchości, nieodwracalności oraz zmian od zawsze stanowiło źródło lęków, smutków i zmartwień<sup>1</sup>. Strach przed umieraniem, ulotnością życia oraz konsekwencjami odejścia i tym co czeka po drugiej stronie stanowiło bogate źródło refleksji, namysłu i inspiracji, która od wieków kształtowała i definiowała rzeczywistość człowieka. Owe obawy, fascynacje oraz wyobrażenia znalazły swoje odzwierciedlenie a także wywarły wpływ na kulturę i cywilizację całego

---

<sup>1</sup> Por. M. Heller, T. Pabjan, *Stworzenie i początek wszechświata*, Kraków 2013, s. 5.

świata<sup>2</sup>. W tradycjach z całego globu – muzyce, literaturze, malarstwie, rzeźbie, filmie itp. obecne są motywy i odwołania do śmierci i przemijania. Śmiertelność człowieka to determinant w kształtowaniu się wielkich systemów filozoficznych i religijnych jak również ponadczasowych budowli, dzieł sztuki i idei mających dawać świadectwo obecności pokoleń<sup>3</sup>. Tym co pozwala na eksplanację zasad rządzących światem, naturą, społeczeństwem i jednostką, będąc zarazem fundamentem naszej świadomości oraz psychiki, jest pojęcie czasu.

Wielość sposobów na doświadczanie, pojmowanie oraz badanie tego złożonego jak i wieloznacznego zjawiska uniemożliwia skonstruowanie jednej spójnej i zarazem wyczerpującej definicji omawianego pojęcia. Czas jest wszechobecny w historii ludzkiej kultury oraz nauki; wzbudzał zainteresowanie u badaczy uprawiających nauki ścisłe: fizyka, astronomia, matematyka; humanistyczne: filozofia, teologia, antropologia, historia, archeologia, etnologia, socjologia, kulturoznawstwo czy geograficzno–przyrodnicze: biologia, geografia i geologia. Każda z owych gałęzi edukacji charakteryzuje się innym podejściem do opisywanego problemu, jego genezy oraz

2 Lęk przed śmiercią należy do odwiecznych bolączek człowieka jednak jego przeżywanie w różnych okresach historycznych przybierało odmienne formy. Przykładowo w czasach średniowiecza kiedy niska wiedza medyczna, brak znajomości higieny, epidemie, wojny oraz złe warunki życia sprzyjały wysokiej umieralności ludzie musieli wypracować kulturowe formy neutralizujące oraz nadać sens i znaczenie śmierci, która ich otaczała. Jednym z bardziej znanych motywów, jaki uwzniośla i idealizuje zgon jest tzw. dobra śmierć, której egzemplifikację widzimy we francuskim eposie rycerskim *Pieśń o Rolandzie*, traktującym o umieraniu tytułowego rycerza. Jest to czyn bohaterski, uzasadniony, oddający chwałę Bogu, stanowiący przykład męstwa i wiary. Innym wyobrażeniem traktującym o nieodwracalności przemijania jest symboliczny taniec śmierci (*danse macabre*). Była to alegoria przedstawiająca korowód ludzi z różnych stanów, pełniących odmienne funkcje społeczne, o rozmaitym stopniu zamożności wspólnie tańczących po okręgu będących w stanie rozkładu bądź trzymających kościotrupa (śmierć) za ręce. Taniec symbolizował marność i kruchość świata doczesnego oraz stanowił pocieszenie w postaci równości wszystkich ludzi w momencie umierania. Misterium śmierci zostało ubogacone szczególnie przez chrześcijaństwo, które w wiekach średnich upatrywało w nim wybawienia od nędzy, cierpienia i trudów związanych z życiem i cielesnością. Był to moment sądu ostatecznego, na który człowiek przygotowywał się od momentu narodzin ażeby dostąpić chwały życia wiecznego z Bogiem. W czasach współczesnych umieranie stało się kontrastem dla codzienności, zepchnięte do szpitali, hospicjów czy domów starców przestało oddziaływać na naszą wyobraźnię w takim stopniu jak jeszcze 100 lat temu, kiedy to ludzie rodzili się, żyli i odchodzili jako członkowie tej samej społeczności. Niemniej jednak tematyka śmierci nadal stanowi stały motyw w literaturze i sztuce, na jej aspekcie ugruntowane są główne światowe religie oraz dzięki rozwojowi fizyki, astronomii, medycyny i prawa refleksja dotycząca umierania wciąż jest obecna w debacie publicznej. Por. *Medieval Lives: Birth, Marriage and Death, (Bliżej średniowiecza, narodziny, małżeństwo i śmierć)*, ) reż. Lucy Swingler, film dokumentalny, Wielka Brytania 2013; S. Góra, *śmierć oswojona?*, [w:] „Episteme” Czasopismo naukowo–kulturalne, pod red. Z. Szczepanik, nr 16, Kraków 2012, s. 377–389.

3 Por. D. Reaney, *Śmierć wieczności. Przyszłość ludzkiego mózgu*, Warszawa 1993, s. 9–11.

skutków<sup>4</sup>. Dla jednych jest jednostką miary, wielkością liczbową, odcinkiem; dla innych to pojęcie metafizyczne, duchowe, religijne dla kolejnych to ciągłość, trwanie i zmienność służące do opisu ludzkich dziejów<sup>5</sup>.

Badania na temat czasu, niestałości natury oraz wielości i charakteru bytów sięgają początków intelektualnego oglądu rzeczywistości przez człowieka. Świadczą o tym odkrycia dokonywane przez antropologów i archeologów z całego globu wykazujące, że już człowiek prehistoryczny (pierwotny) partycypował w rytuałach i ceremoniach związanych z pochówkiem, a więc wierzył tudzież wyobrażał sobie, że wszystko ma swój kres oraz, że istnieje inna forma egzystencji, partycypacji w rzeczywistości np. w formie życia pozagrobowego<sup>6</sup>. Zdaniem biologa Darryla Reanneya, poznanie czasu zrodziło nieuniknioną reakcję w postaci dążenia gatunku ludzkiego do wieczności, nieśmiertelności i zachowania życia bądź wytwarzania dowodów i świadectw, które miały za zadanie je ilustrować oraz upamiętniać. Dodatkowo to przez występującą w naturze cykliczność jak i etapowość pewnych okresów (np. pór roku) oraz rytmiczność np. stawania kolejno po sobie dni i nocy było możliwe ugruntowanie świadomości przemijania<sup>7</sup>. Na bazie tej periodyzacji powstawały cywilizacje, normy postępowania, zwyczaje i imaginacje wynikające wprost z doświadczania czasu.

Jak większość zjawisk przyrodniczych, doznań oraz ludzkich namiętności, czas doczekał się licznych personifikacji i ucieleśnień. W powszechnej ikonologii przedstawiany jest jako siwy starzec odziany w ozdobną szatę z portretami planet (czasem znaków zodiakalnych) symbolizującymi kosmos i ciała niebieskie, w tym najważniejsze słońce i księżyc wskazujące na istnienie ruchu. W niektórych odsłonach posiadał również skrzydła podkreślające jego wyższość czy boskość, zaświadczające również o nieodwracalności jego działania. Dodatkowymi atrybutami są: lustro, klepsydra, koło, kłosa, owoce, wieńce oraz wąż. Pierwszy z wymienionych oznacza iluzoryczność chwili i terażniejszości dowodząc, iż istnieje tylko niezmienna przeszłość i nieznana przyszłość. Drugi symbolizuje upływ czasu, trzeci to alegoria cykliczności. Z kolei kłosa, owoce czy wieńce przemawiają za tym, że jest on również panem pór roku. Natomiast wąż jest antyczną ikoną oznaczającą rok<sup>8</sup>. Należy wspomnieć, że folklorystyczna postać *Ojca Czasu* występująca w bajkach, balladach i opowieściach naj-

4 Por. B. Adam, *Czas*, Warszawa 2010, s. 7-11.

5 Por. M. Bloch, *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, Kęty 2009, s. 50-51.

6 Zob. np. A. van Gennep, *Obrzędy przejścia*, Warszawa 2006; L. Lévy – Bruhl, *Czynności umysłowe w społeczeństwach pierwotnych*, Warszawa 1998.

7 D. Reaney, op. cit., s. 38-40.

8 Por. C. Ripa, *Ikonologia*, Kraków 2002, s. 238-239.

częściej występuje w parze z *Matką Naturą* (nagą kobietą z nabrzmiałymi od mleka piersiami), alegorią życia na ziemi, płodności i urodzaju<sup>9</sup>. Jako para tworzą przenośnię dla ludzkiej egzystencji, atrybutów jestestwa, jak i doczesnej wędrowni człowieka.

Czas jest również utożsamiany z symboliczną postacią *Ponurego Żniwiarza, Kostuchy* czy *Śmierci*. Oblicze kościotrupa z kosą (mieczem) odzianego w czarne szaty z kapturem zasłaniającym tajemnicze oblicze facjaty (czaszki albo ciemnej nicości) jest charakterystycznym motywem zapoczątkowanym w sztuce średniowiecznej Europy. To wyobrażenie przypominało o ulotności, ograniczeniu i kruchości ludzkiej egzystencji<sup>10</sup>.

Innym obrazem jest figura demona stojąca na zgłiszczach bądź na tle pustynnego krajobrazu, który zaświadcza o rzeczywistym stanie rzeczy i zbliżającym się nieuchronnym końcu<sup>11</sup>. Równie bogate personifikacje są obecne w mitach oraz innych przekazach z okresu starożytności, pochodzące nie tylko z terytoriów Starego Kontynentu, ale całego świata. Przykładowo w Egipcie bóstwem odpowiedzialnym za upływ czasu był księżyc (Aah) uczłowieczający jego ruch, fazy i cykle. Natomiast odpowiedzialnym za wynalezienie kalendarza<sup>12</sup> i tym samym usystematyzowanie życia w kraju faraonów mieszkańcy Doliny Nilu uczynili Thota, jednego ze stwórców świata<sup>13</sup>. Inną ilustrację boga czasu można odnaleźć w mitologii irańskiej w postaci Zurwana, uosobienia nieskończoności i przemian zachodzących w przyrodzie<sup>14</sup>. Grecy zmateralizowany czas widzieli w Aionie, patronie misterii gnostyckich. Patronował on epokom i stuleciom, był wyznacznikiem dla różnych okresów cywilizacyjnych w dziejach ludzkości – określał je i nadawał im sens. Opieka nad czasem była często wiązana z innymi funkcjami i zadaniami antycznych bogów. Należy tu wspomnieć o bóstwach solarnych, które odnosiły się do słońca, nieba i tym samym stanowiły emanację periodyzacji. Sol, Huitzilopochtli, Surja, Mitra, Hunam, Shen Yi to tylko niektóre z licznych przykładów wyobrażeń pochodzących z całego globu traktujących o początkach wszechświata, a tym samym człowieka<sup>15</sup>. Również bóstwa sprawujące pieczę nad rolnictwem, plonami i szeroko rozumianą przyrodą były identyfikowane ze zmianami, cyklicznością i przemijaniem. Przykładem takiego bóstwa

9 Por. Ibidem, s. 298.

10 Ibidem, s. 285-384.

11 M. Battistini, *Symbole i alegorie* Warszawa 2001, s. 18.

12 W starożytnym Egipcie kalendarz był skonstruowany w oparciu o fazy księżyca (rok miał 12 miesięcy, które przekładały się na 345 dni) powstał około 3000 r. p.n.e. Por. J. Wolski, *Historia powszechna starożytności*, Warszawa 2002, s. 25; Z. Zwoźniak, *Kalendarze*, Warszawa 1980, s. 41.

13 A. Niwiński, *Mity i symbole religijne starożytnego Egiptu*, Warszawa 1984, s. 56-57.

14 Farvardyn, *The Zurvanite Myth*, <http://www.farvardyn.com/zurvan2.php>, (01.12.2014).

15 B. Adam. op. cit., s. 14-20.

był rzymski Saturn – władca Italii odpowiedzialny za rolnictwo, zasiewy oraz czas<sup>16</sup>. Do najbardziej znanych i charakterystycznych w europejskiej kulturze ludzkich odpowiedników czasu bez wątpienia należy grecki Chronos. Zrodzony z Chaosu, należał do pierwszej generacji bogów (*protogenoi*), jego wizerunek na przestrzeni wieków ulegał licznym zmianom, najstarsze wyobrażenie przedstawiało go jako węża ze skrzydłami, natomiast w okresie hellenistycznym przybrał ludzką posturę wysportowanego młodzieńca, jednakże w powszechnej świadomości utrwalił się jako brodaty starzec<sup>17</sup>. Od jego imienia pochodzi słowo chronologia, co według *Słownika wyrazów obcych i trudnych* definiuje się jako „ułożone według kolejności w czasie [...] podporządkowanie czegoś według następstwa w czasie<sup>18</sup>.”

Nie ulega wątpiwości, że obecny stan wiedzy na temat czym jest czas zdecydowanie wykracza poza pierwotne wyobrażenia antyczne i filozoficzne refleksje nawiązujące do przemijania, trwania czy ruchu. Istniejące od tysięcy lat studia nad czasem nie tylko znacznie rozszerzyły swój zakres, ale i stały się domeną większej liczby specjalizacji z różnych dyscyplin naukowych. Dotyczy to w szczególności nauk ścisłych, gdyż obowiązująca od wieku teoria względności opracowana przez Alberta Einsteina nieustannie zmienia nasze wyobrażenie o czasie i przestrzeni. Wraz z mechaniką kwantową stanowi podstawę współczesnej fizyki i kosmologii, które w wymiarze teoretycznym oraz praktycznym niwelują dawne koncepcje, przeświadczenia czy twierdzenia o zasadach rządzących prawami natury<sup>19</sup>.

Nie oznacza to jednak, że dla myśli humanistycznej temat ten przestał być atrakcyjny. Przeciwnie, dzięki postępującej globalizacji, wykształceniu się nowej transnarodowej przestrzeni społecznej, umasowieniu nowoczesnych środków przekazu informacji oraz homogenizacji kulturowej historycy, socjologowie, kulturoznawcy, teolodzy i inni przedstawiciele dyscyplin zajmujących się zmianami w szeroko rozumianym społeczeństwie mogą (powinni) analizować kwestie związane z czasem, jego doświadczaniem, przeżywaniem i oddziaływaniem na rzeczywistość<sup>20</sup>.

Rozwój wiedzy, świadomości, sekularyzacja oraz inne przemiany jakie zaszły w ludzkiej zbiorowości nie zniwelowały odwiecznego, doświadczalnego poczucia

---

16 P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 2008, s. 318.

17 M. Battistini, op. cit., s. 18.

18 A. Markowski, R. Pawelec, *Słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2003, s. 135.

19 S. W. Hawking, *Krótką historią czasu. Od wielkiego wybuchu do czarnych dziur*, Warszawa 2007, s. 7-15; W. C. Heisenberg, *Fizyka a filozofia*, Warszawa 1965, s. 5-12.

20 W. Anioł, *Paradoksy globalizacji*, Warszawa 2002, s. 46-55; M. Pietraś, *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Lublin 2002, s. 35-50.

przemijania, które w dalszym ciągu determinuje podstawowe wyobrażenie o świecie. Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie oraz zestawienie wybranych koncepcji czasu w myśli antycznej i omówienie ich wpływu na ukształtowanie się pojęcia czasu linearnego, który do dziś jest fundamentem dla większości ludzi na ziemi. W dalszej części pracy zostaną omówione wybrane dzieła filozoficzne poprzedzające ukonstytuowanie się interpretacji, w której czas ma swój początek i koniec. Ze względu na szerokość, złożoność i wielowymiarowość omawianego problemu, niniejsza prezentacja będzie miała charakter propedeutyczny, a jej ramy badawcze zawężone do przykładów zaczerpniętych z filozofii starożytnej Grecji okresu przedsokratejskiego, uzupełnione o poglądy Platona i Arystotelesa, dwóch największych przedstawicieli swojej epoki.

## 2. Wybrane koncepcje czasu w greckiej filozofii

Czas w filozofii był kategorią ontologiczną, która odnosiła się do bytu – jego powstawania, trwania, zmiany, relacji, sposobu bytowania oraz przemijania i unicestwienia. Przez wzgląd na wielość sposobów doznawania i definiowania owego zjawiska, rozważania te stanowiły również ważną część epistemologii. Nie ulega wątpliwości, że poprzez relację ludzi do czasu organizowany był system społeczny, kultura i rytuały<sup>21</sup>. Bez względu na intensywność tanatofobii, racjonalizację śmierci czy uznanie jej jako drogi do lepszego świata, koniec człowieka nie był tożsamy z końcem istnienia bytu. Traktowały o tym nie tylko prastare mity oraz wierzenia, ale i pierwsze systemy ideowe dążące do kompleksowej eksplanacji rzeczywistości. Zmiana nie mogła mieć charakteru permanentnego, gdyż niemożliwe byłoby uchwycenie jej istoty. To co przemijające musiało być akompaniowanie przez to co stabilne, niezmienne i wieczne. Ta zależność stanowiła fundament dla zrozumienia relacji pomiędzy tym co tworzyło rdzeń rzeczywistości a ulotnością<sup>22</sup>.

Poszukiwaniem owych zależności trudnili się pierwsi greccy myśliciele zwani filozofami przyrody<sup>23</sup>. Ich sposób myślenia nie był pozbawiony mitologizacji i poetyzacji czerpanej ze wcześniejszych tekstów kulturowych traktujących o powstaniu wszechświata jak chociażby *Teogonii* Hezjoda czy klasyki Homeryckiej. Jednakże

21 W. Krajewski, *Główne założenia i kierunki filozofii, Część II „Ontologia”*, Warszawa 1965, s. 154-157.

22 B. Adam, op. cit., s. 34-35.

23 Filozofowie przyrody to termin jakim określani byli myśliciele przedsokratejscy, przez wzgląd na naturalistyczne próby wyjaśnienia świata za pomocą dedukcji, obserwacji i spekulacji. Uchwycenie relacji między tym co zmienne a stałe, czasem a wiecznością, genezą i końcem oraz matematycznością zjawisk występujących w naturze to główne problemy objęte refleksją pierwszych filozofów. A. Łukasik, *Filozofia przyrody a nauki przyrodnicze*, [w:] „Ostoja filozoficzna”, nr 1, Kraków 2010, s. 32.

pomimo spekulatywnego charakteru i braku wyraźnej metodologii, sprawne dążenie do rozumowego objaśnienia praw natury zapewniło jońskim filozofom miejsce w panteonie wybitnych myślicieli europejskich<sup>24</sup>. O ich działalności zaświadczał w swoich pismach Arystoteles, twierdząc, że pierwszym, który poszukiwał jednej zasady rządzącej światem (tzw. prazasady), będącej zarazem przyczyną wszystkich innych rzeczy, był Tales z Miletu<sup>25</sup>. Tak pojmowane pierwotne źródło rzeczywistości musiało być tym samym, pomimo wszelkiej zmiany jaka w nim zachodzi oraz tym do czego wszystko powraca w chwili rozkładu. Mitologiczny chaos nie mógł stanowić o początku bytów, gdyż z niego nie mogło powstać to co nieruchome przez wzgląd na ciągły ruch i przeistaczanie się. Zasada Talesa reprezentowała *constans*, przeczyła chaosowi, była modelem intelektualnym tłumaczącym stałość i zmienność, które współtworzyły realność. Tym co dawało prymat nad przemijaniem była odwieczność i nieskończoność, będąca podporą dla innych rzeczy. Zasadniczym twórczym (tzw. *arché*) dla Talesa była woda, stanowiła substancję niezmienną, bez której wszelkie życie nie mogło istnieć<sup>26</sup>. Z obserwacji przyrodniczych filozofa wynikało, że jest to substancja pierwotna (otaczająca ziemię), odpowiedzialna za aktywność pozostałych istot (współtworząca je) o zmiennej formie, lecz stałej materii, istniejąca od zawsze, czyli nie mająca początku w czasie.

Zupełnie inny punkt widzenia reprezentował Anaksymander, uczeń Talesa. Według niektórych historyków, był nie tylko myślicielem, ale i geografem, wynalazcą zegara słonecznego oraz kartografem, któremu zawdzięczamy pierwszą mapę świata<sup>27</sup>. W przeciwieństwie do swojego mentora uważał, iż *arché* nie może wywodzić się z niczego co ziemskie, w tym z elementów przyrody, toteż dla określenia początku i końca – prazasady, z której wszystko się wywodzi, używał określenia *apeiron*, czyli bezkres, nieskończoność. Nieograniczoność była tym co rodziło swoje przeciwieństwa, czyli byty posiadające kres. *Apeiron* nie posiadał początku ani końca, był boski – nieśmiertelny i niezniszczalny, stanowił również podstawę obejmującą wszystkie światy. Nie dysponował swoją własną zasadą, toteż stanowił ją dla innej materii, którą obejmował, kierował i rządził<sup>28</sup>. „A to co jest początkiem istnienia rzeczy, to

24 Filozofowie jońscy rozważali swoje teorie w VI i V w. p.n.e. Ich nazwa pochodzi od Jonii – krainy położonej w centralnej części wybrzeża Azji Mniejszej. J. Legowicz, *Zarys historii filozofii. Elementy doksografii*, Warszawa 1980, s. 53.

25 D. Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Warszawa 1984, s. 21-33.

26 G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, Lublin 2005, s. 75-77.

27 *Filozofia, Anaksymander*, [http://www.wiw.pl/filozofia/filozofowie/anaksymander\\_001.asp](http://www.wiw.pl/filozofia/filozofowie/anaksymander_001.asp), (04.12.2014).

28 G. Reale, op. cit., s. 82-83.



też z konieczności staje się ich zgubą. Ponoszą bowiem nawzajem karę sprawiedliwą za niesprawiedliwość swoją w porządku czasu<sup>29</sup>, ten fragment stanowi, iż świat powstaje za pomocą tworzenia się przeciwieństw (niesprawiedliwość tłumaczona jest jako przeciwstawność), z nieokreślonego bezkresu powstaje ograniczony byt o odmiennych właściwościach. Z *arché* rodziły się dyferencje (ciepły – zimny, twardy – miękki itp.), a po jakimś czasie na nowo łączyły się i umierały. Śmierć świata była wpisana w rzeczywistość materialną, która odradzała się nieskończoną ilość razy w wyznaczonych cyklach czasu. Anaksymander, uznawszy, że *apeiron*<sup>30</sup> istnieje w sposób nieskończony, wnioskował, iż jego działanie również jest nieskończone, dlatego istniała nieograniczona liczba reprodukujących się światów. Dla filozofa oczywistością było, iż oprócz przeciwieństw musi istnieć ich odwieczne podłoże, nieulegające deformacji<sup>31</sup>.

Rozumienie pierwotnej prazasady jako czegoś nieokreślonego zostało zakwestionowane przez Anaksymenesa, wychowanka Anaksymandra, który nie zgadzał się z niedopowiedzianą koncepcją *apeironu*. Na podstawie wnikliwej obserwacji przyrody filozof twierdził, iż żadna żywa istota nie może egzystować bez powietrza, które samo w sobie było nie tylko źródłem materii ożywionej ale i tworzywem przybierającym różne postacie jak ogień (para), wilgoć (woda), lód, skała (powstała z ognia) czy ruch (wiatr). Posiadało odmienne formy, ale i oplatający wszystko niewidzialny stan pierwotny, dlatego też Anaksymenes widział w nim *arché*. W odróżnieniu do *apeironu* powietrze można było zdefiniować, a także opisać na podstawie doświadczeń i empirii, przy dodatkowym podtrzymaniu modelu o nieskończoności oraz stałości, z której wytwarzane są inne byty<sup>32</sup>.

Istotne dla rozważań o czasie, co zawdzięczamy jońskim filozofom, jest stwierdzenie, że w rzeczywistości panuje powszechny dynamizm oraz ruch. Pomimo podawania różnych przyczyn, przemijanie jest nieuchronne i nie da się go zatrzymać, o ile nie osiągnie ostatecznego kresu. Należy w tym kontekście wspomnieć o znanej greckiej sentencji odwołującej się do przedmiotowej sprawy jako *panta rhei* – wszystko płynie. Słowa te, autorstwa Heraklita z Efezu, stanowią wprost o przemijaniu jako o naczelnej zasadzie rzeczywistości. Ciągła zmiana i stawanie się jest nierozdzieloną cechą bytu, który zdaniem Heraklita zorganizowany był na zasadzie przeciwieństw.

29 Cyt. za Ibidem, s. 85.

30 Pojęcie *apeiron* w filozofii przedsokratejskiej wyraża: nieskończone i nieokreślone źródło wszystkich rzeczy – Anaksymander, atrybut pierwszej zasady – Anaksymenes, najwyższe *principium* rzeczy – pitagorejczycy, a tak że to co niepoznawalne. D. Kubok, *Problem apeiron i peras w filozofii przedsokratejskiej*, Katowice 1998, s. 4.

31 Por. F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 2004, s. 31-32.

32 D. Laertios, op. cit., s. 78-80.

Materia nie miała początku ani końca, jednak poprzez cechującą ją dyfuzję (ścieranie się) znajdowała się w nieustannym ruchu<sup>33</sup>. „Na tych co wstępują do tej samej rzeki, napływają coraz to nowe wody<sup>34</sup>”. „Do tej samej rzeki [...] nie można wejść dwa razy i nie można dwa razy dotknąć tej samej zniszczalnej substancji w tym samym stanie, gdyż wskutek gwałtowności i szybkości jej przemiany rozprasza się i znowu się łączy, zbliża się i oddala<sup>35</sup>”. Inną znaną metaforą jaką stosował filozof, która odnosiła się do wariabilizmu, był ogień jako zasada świata. Zmieniający formę, wewnętrznie zróżnicowany, powstający i ginący, dynamiczny, jednakże stanowiący jedność. „Jest tym, który żyje śmiercią, żyje spalając, obracając w śmieć, to co spala. Niesie w sobie moc przemiany: potrafi przetopić metal<sup>36</sup>”. Heraklit uważał, że wszystkie rzeczy mają strukturę ognia i podlegają nieustannej metamorfozie, o tempie której decydował czas<sup>37</sup>.

Filozofowie przyrody poszukujący *arché* starali się wyłonić je ze świata natury, poczyniwszy przy tym wiele interesujących spostrzeżeń na temat samej przyrody tudzież zasad, które nią rządzą. Ich niezaprzeczalnym wkładem w europejską kulturę były rozważania o czasowości oraz o tym co z niej wynika. Świat stanowił nieustanny proces stawania i przekształcania się, był ulotny, lecz jego podstawę, *arché*, cechowała wieczność.

Jonowie jako pierwsi próbowali racjonalnie opisywać naturę świata, wspomniani myśliciele zakładali konieczność istnienia pierwszej substancji, którą starali się wydzielić z otaczającego ich świata (przyrody). Był to wielki postęp w porównaniu z wcześniejszymi mitologicznymi wyobrażeniami, które nie były oparte o dziedziny fizjologii. W *physis* upatrywali nośnika niezmiennej natury rzeczy, możliwej do zdefiniowania poprzez zestawienie jej z tym co wokół jest zmienne<sup>38</sup>.

Gruntownie sprzeczny sposób definiowania rzeczywistości cechował myślicieli wywodzących się ze społeczno-religijnej szkoły pitagorejskiej. W ich zapatrywaniu to nie chaos i ruch decydowały o formie świata, ale układ oraz harmonia, zwane przez pitagorejczyków *kosmosem*<sup>39</sup>. Porządek stanowił o wszelkim istnieniu, a jego emanacją była liczba. To ona segmentowała i regulowała wszystkie byty, tworząc spójny

33 D. Leszczyński, *Filozofowie i ich filozofie*, Wrocław 2002, s. 19-21.

34 Cyt za G. Reale, op. cit., s. 94.

35 Ibidem, s. 94.

36 Cyt za P. Makowski, *Ogień w filozofii Heraklita*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/6700/1/08-Makowski.pdf>, s. 135, (06.12.2014).

37 F. Copleston, op. cit., s. 44-45; R. Palacz, *Klasyki filozofii*, Warszawa 2005, s. 17-26.

38 Por. G. S. Kirk, J. E. Raven, M. Schofield, *Filozofia przedsokratejska*, Poznań 1999, s. 88-185.

39 Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1990, s. 53-59.

system, który dał się opisać za pomocą praw matematyki. Pitagorejczycy twierdzili, że każdej z istniejących rzeczy można przypisać liczbę (parzystą lub nieparzystą), przydzielając jej w ten sposób jakiś atrybut oraz umiejscowić ją w szeregu bytów<sup>40</sup>. Rzeczywistość stanowiła równanie, którego napisania podejmowali się uczniowie mistycznego Pitagorasa, chcąc w ten sposób poznać jej podstawy oraz strukturę<sup>41</sup>. Niebo składało się z harmonii liczb, dlatego też filozofom łatwo było przejść do modelu, w którym czas postrzegany był jako matematyczna jednostka miary. Upływ czasu można było dokładnie wyliczać i odmierzać, regulowały go prawa liczbowe – rok, miesiąc, dzień, godzina czy minuta stanowiły materię policzalną. Wszechświat był uporządkowany i racjonalny, jego domeną nie była wojna ani walka przeciwstawności. Unaocznienie czasu było możliwe za pomocą linii, którą dało się dzielić w nieskończoność – był określony i ograniczony w postaci liczb tworzących nieograniczony bezkres (nieograniczoność oraz granica zostały ustanowione jako najwyższe zasady liczb i tym samym świata)<sup>42</sup>.

Jeden z nurtów przeczących pitagorejskiej naturze rzeczy reprezentowali eleaci, którzy dzięki swoim rozważaniom wprowadzili nową ontologiczną jakość do całej antycznej filozofii greckiej. W kontekście czasu kluczowe są dwie tezy stawiane przez Parmenidesa z Elei w jego poemacie „O naturze”. Po pierwsze, nie istnieje ani przeszłość, ani przyszłość, jedynie teraźniejszość. Wygłaszając tak śmiały sąd filozof odwołuje się do metody badań opierającej się jedynie na rozumie, a nie na obserwacjach, zmysłach i mniemaniach<sup>43</sup>. „Byt zatem nie ma przeszłości (jako że w takim wypadku by go już nie było) ani też przyszłości (ponieważ jeszcze by go nie było), ale jest wieczną teraźniejszością bez początku i bez końca<sup>44</sup>”. Jest jeden, kompletny, absolutny, wieczny i niezmienny. To stwierdzenie prowadzi do drugiej tezy, mianowicie – skoro byt nie ma początku ani końca to jest nieruchomy, zatem logicznym faktem jest, iż czas nie może istnieć, stanowi jedynie omam, iluzję wytwarzaną przez ludzkie zmysły<sup>45</sup>. „Przeszłość i przyszłość są normami zrodzonymi z czasu. [...] W rzeczywistości tylko wyrażenie „jest” stosuje się prawdziwie do substancji wiecznej, podczas gdy wyrażen

40 Więcej o Pitagorasie i pitagorejczykach zob. np.: *O życiu pitagorejskim*, [http://www.katedra.uksw.edu.pl/biblioteka/jamblich\\_o\\_zyciu\\_pitagorejskim.pdf](http://www.katedra.uksw.edu.pl/biblioteka/jamblich_o_zyciu_pitagorejskim.pdf), (09.12.2014).

41 Por. J. Gajda, *Pitagorejczycy*, Warszawa 1996.

42 G. Reale, op. cit., s. 112-113; D. Kubok, op. cit., s. 117-129.

43 J. Pawliszcze, „Teraz” u Parmenidesa, [w:] „Analiza i egzystencja”, nr 7, pod red. R. Ziemińska, Szczecin 2008, s. 125.

44 Cyt. za G. Reale, op. cit., s. 143.

45 A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej*, Warszawa 1971, s. 154-158; J. Gajda, *Filozofia starożytna. Wybrane teksty z historii filozofii*, t. I, Wrocław 1982, s. 22-23.

„był” i „będzie” należy wtedy używać, gdy mowa o tym co się rodzi i rozwija w czasie. Oznaczają one bowiem ruch, podczas gdy to co „jest” nieruchome i niezmiennie, ani się nie starzeje ani nie odmładza w pochodzie czasu, ani nie było chwili, w której by go nie było, ani w której by się dopiero stawało sobą, ani w której miało by być w przyszłości<sup>46</sup>. Przytaczany fragment konstytuuje podstawę eleackiej ontologii, która głosi, że to, co jest, jest, a to, czego nie ma, tego nie ma<sup>47</sup>. Byt jest wieczny, z niczego nie powstał ponieważ musiałby istnieć niebyt, jest nieustanny i nieprzerwany (co by istniało w przerwie?), stanowi całość, co wyklucza ruch, a więc i stawanie się. Jego kształt był idealny i określony – okrąg.

Kontynuatorem myśli Parmenidesa był Zenon z Elei, którego tezy odzwierciedlają cztery aporie traktujące o ruchu, czasie i przestrzeni<sup>48</sup>. Pierwsza tzw. *dychotomia* rozpatruje ruch, a ściślej wykazuje, że jest on niemożliwy na drodze logicznego dedukowania. Zenon wnosił, że aby jakieś ciało (np. biegacz, sprinter) dotarło do wyznaczonego celu (mety), musi pokonać określona drogę, pierwaj aby tego dokonać niezbędne jest aby dotrzeć do jej połowy, a wcześniej do połowy z połowy i tak dalej w nieskończoność. Przykład ten unaoczniał problem związany z brakiem ograniczeń w dzieleniu odcinka na pomniejsze fragmenty. Jeżeli dane ciało musiało przebyć nieskończenie wiele etapów w skończonym czasie a każda wielkość dopuszczała swój bezkresny podział to ruch, jak i czas, stanowiły jedynie iluzję<sup>49</sup>. Drugim paradoksem jest tzw. *Achilles*, czyli opowieść o wyścigu pomiędzy Achillem a żółwiem, który potwierdza stateczność rzeczywistości. Filozof argumentuje, że goniący zwierzę heros nie będzie w stanie go doścignąć ze względu na dystans, który dzieli go od konkurenta. Znow przytaczany był problem związany z nieskończonością podziału trasy, analogicznie jak w pierwszym przykładzie, tj. Achilles musiałby dotrzeć do punktu, w którym uprzednio znajdował się żółw, ale aby tego dokonać powinien był natrafić na punkt poprzedni i jeszcze wcześniejszy itd. w nieskończoność<sup>50</sup>. „Skoro wszystko, albo zawsze znajduje się w stanie spoczynku, albo w ruchu i że jest w spoczynku, gdy znajduje równą sobie przestrzeń, a to co znajduje się w ruchu, znajduje się zawsze w jakimś teraz, wobec tego strzała wypuszczona z łuku stoi w miejscu<sup>51</sup>”. Powyższy

46 Cyt. za J. Pawliszcze, op. cit., s. 126.

47 L. Kołakowski, *Ułamki filozofii*, Warszawa 2008, s. 36-37.

48 A. Krokiewicz, op. cit., s. 164-165.

49 P. Błaszczuk, *Ciągłość versus continuum. Rewizja stanowiska Zenona z Elei i jego współczesnych krytyków*, <http://www.eudoxos.pl/wp-content/uploads/2013/03/AchillesART.pdf>, (10.12.2014).

50 J. B. Kępa, *Ruch absolutny i względny*, [http://www.iwiedza.net/ruchabsolut/book/arm\\_01.pdf](http://www.iwiedza.net/ruchabsolut/book/arm_01.pdf), (10.12.2014).

51 Cyt. za Ibidem.

cytat odnosi się do trzeciej aporii – *strzały*, gdzie najistotniejszą myślą było powiedzenie, iż czas jest sumą „teraz”, oraz że „teraz” jest cały czas. Przykład opisywał łuczniczka, który oddał strzał z łuku – szybująca strzała w trakcie lotu zawsze znajdowała się w określonym punkcie np. w połowie trasy, w jednej ósmej, jednej czwartej, jednej dwudziestej, itd., co istotne to fakt, iż będąc w tym punkcie była w nim „teraz”, czyli stała w miejscu, gdyż poruszając się nie mogłaby w nim być. Czwartym paradoksem był *stadion*, różniący się złożonością od trzech poprzednich. Negował on nie tylko sam ruch, ale i założenia tłumaczące jego zachodzenie w czasie. Przykład opisywał trzy rzędy równych ciał znajdujących się na stadionowej bieżni, jeden rząd (szereg osób) stał w miejscu, natomiast dwa pozostałe poruszały się z jednakową prędkością w kierunkach sobie przeciwnych. Zenon zakładał, że równe wielkości poruszają się zawsze z równą prędkością w równym czasie, dlatego też ciało mijające  $n$  ciał o długości  $m$  pokonywało odległość  $mn$ . Z prostej arytmetyki wynikało, iż ciało poruszające się z taką samą prędkością pokonałoby odcinek  $mn$  w połowie czasu potrzebnego do przebycia odległość  $2mn$ . Stąd paradoks tłumaczący, że połowa danego czasu równa jest jego dwukrotności<sup>52</sup>.

Wyobrażenia, koncepcje, sposób myślenia i interpretowania zjawiska czasu oraz przestrzeni w równie dużym stopniu były udziałem atomistów na czele z Demokrytem z Abdery, najbardziej znanym przedstawicielem nurtu. Tym co fundamentalnie odróżniało spadkobierców projektu Leucypa<sup>53</sup> od swoich poprzedników było traktowanie czasu oraz przestrzeni jako osobnych bytów, niezależnych od pozostałej materii. Próżnia (niebyt) traktowana była jako coś realnie istniejącego, stanowiącego element świata, możliwego niezależnie od istniejącej w niej materii oraz nieposiadającego początku ani końca<sup>54</sup>. Analogicznie do próżni wieczny i bezkresny był czas, którego upływ nie był determinowany zależnościami ze świata przyrody. Inne ciała fizyczne, które wypełniają i przemieszczają się w przestrzeni były zbudowane z niezliczonej ilości niewidocznych dla oka najmniejszych cząsteczek rzeczywistości zwanych atomami. *Atom* był prosty, niepodzielny, wieczny, ruchomy, nie podlegający żadnemu działaniu wewnętrznemu ani zewnętrznemu (niszczeniu, stygnięciu, wilgocieniu itp.) oraz cielesny (nie był liczbą czy punktem tak jak w koncepcji pitagorejskiej). Ustana-

52 Por. G. S. Kirk, J. E. Raven, M. Schofield, op. cit., s. 273-274.

53 O Leucypie (Leukipposie) historycy filozofii posiadają szczątkowe informacje. Przypisywane są mu teorie głoszące, że wszechświat jest nieograniczony oraz składa się z próżni i pełni. Pełnia to materia składająca się z małych cząsteczek, które nieustannie przemieszczają się i łączą, tworząc w ten sposób świat substancjalny. D. Laertios, op. cit., s. 532-533.

54 A. M. Łukasik, *Filozofia przyrody – podstawowe zagadnienia*, [http://goskli.republika.pl/praca/fil\\_pliki/fp1\\_pz.pdf](http://goskli.republika.pl/praca/fil_pliki/fp1_pz.pdf), s. 5, (10.12.2014).

wiał najmniejszą formę bytu, przemieszczał się we wszystkich możliwych kierunkach i łączył się z innymi atomami pod różnym kątem i w niejednorodnej ilości, stwarzając przy tym inne byty, których istnienie było ograniczone czasowo oraz uzależnione od trwałości zlepienia atomów<sup>55</sup>. Ruch był ich podstawowym atrybutem, a organizowały się na zasadzie podobieństw, wielkości i formy<sup>56</sup>.

Postulaty Demokryta o wieczności i niezmienności materii oraz wszechświata stanowiły punkt wyjścia dla wielu myślicieli późniejszych epok jak Newton, Leibniz czy David Bohr. Obecnie atom, z greckiego „niepodzielny”, jest jednym z podstawowych pojęć jakimi posługuje się nowoczesna fizyka<sup>57</sup>.

Zdecydowany zwrot pojawił się wraz z kosmologią Platona. Pojęcie czasu było jednym z kluczowych zagadnień dla zrozumienia dychotomii pomiędzy idealnym ponadczasowym światem idei a ich materialnym odbiciem<sup>58</sup>. Filozof najwięcej uwagi poświęcił tej problematyce w dialogu *Timaios*. Z zarysowanej przez Platona polemiki pomiędzy Sokratesem, Kritiasem, Timaiosem i Hermokratesem wynika, iż czas został zapoczątkowany przez boga wraz ze światem materialnym w akcie stworzenia.

Natura «istoty żywej» była wieczna. Nie było rzeczą możliwą, żeby tę naturę całkowicie przystosować do wszechświata, który został zrodzony. Więc umyślił [bóg – przyp. M.S.] zrobić pewien ruchomy obraz wieczności i porządkując wszechświat robi równocześnie wiekuisty obraz wieczności, która trwa w jedności, obraz idący miarowo, który my nazywamy czasem. Urządza dni i noce, i miejsce i lata, których nie było, zanim powstał wszechświat. To wszystko są części czasu, a przeszłość i przyszłość to są zrodzone postacie czasu. I my sami nie wiemy, jak niesłusznie odnosimy je do istoty wiecznej i mówimy, że była, jest i będzie, a jej naprawdę przysługuje tylko to, że jest. Było i będzie wypada mówić tylko o tym, co powstaje i przebiega w czasie, bo jedno i drugie to są zmiany [...] Zatem czas powstał razem ze światem, aby razem zrodzone razem też ustały, jeśli kiedyś przyjdzie koniec świata i czasu. Powstał na wzór wieczności, aby był do niej możliwie jak najpodobniejszy<sup>59</sup>.

55 D. Krzewiński, *Atomistyczna teoria świata Demokryta z Abdery*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6218>, (10.12.2014).

56 R. H. Popkin, A. Stroll, *Filozofia*, Poznań 1994, s. 166-167;

57 Zob. np. A. Łukasik, *Atom od greckiej filozofii przyrody do nauki współczesnej*, Lublin 2000.

58 S. Świeżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa 2000, s. 123-126; G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 2, Lublin 1997, s. 88-113.

59 Platon, *Dialogi*, t. 2, przeł. W. Witwicki, Kęty 2005, s. 686-687.

Polemikę z platońskim dualizmem podjął najsłynniejszy uczeń Platona Arystoteles, który w swojej *Fizyce* na nowo pytał: czym jest czas? Jakie są jego atrybuty? Czy można wątpić w jego istnienie? Co oznacza „teraz”? W swoich wywodach filozof postulował, że czas jest ilościową stroną ruchu:

Nie tylko mierzymy ruch za pomocą czasu, lecz również czas za pomocą ruchu, ponieważ się nawzajem określają. Czas określa ruch, bo jest jego liczbą, a ruch określa czas. Mówimy o czasie, że jest go wiele lub mało, mierząc ruchem, właśnie tak, jak poznajemy ilość za pomocą tego, czym liczymy, np. liczbę koni za pomocą pojedynczego konia jako jednostki. Dowiadujemy się o ilości koni posługując się do tego celu liczbą; a znowu posługując się pojedynczym koniem jako jednostką poznajemy samą ilość koni. Podobnie ma się sprawa z czasem i ruchem; albowiem mierzymy ruch za pomocą czasu i na odwrót. Jest to naturalny sposób postępowania: bo przecież ruch odpowiada wielkości (odległości), a czas ruchowi, ponieważ to są ilości, a ilości są ciągłe i podzielne. Wskutek tego, że wielkość posiada taką naturę, ruch obdarzony jest takimi samymi własnościami; a czas je posiada dlatego, że ma je ruch<sup>60</sup>.

Arystoteles w swoich wywodach traktował czas jako ciągłość niepoddającą się zmianom, a co za tym idzie nadał mu obraz ruchu po okręgu, gdzie początek jest jednocześnie końcem. Jego percepcja była niemożliwa bez postrzegania ruchu, natomiast on sam nie istniałby bez obserwatora mogącego go policzyć.

Być w czasie można rozumieć na dwa sposoby: 1) istnieć, gdy czas istnieje, albo 2) w tym sensie jak się mówi o pewnych rzeczach, że należą do układu numerycznego, tzn. że albo należą do liczby jako jej część lub atrybut czy w ogóle jakiś jej element, albo, że mają jakąś liczbę. [...] Jest przeto zrozumiałe, że być w czasie nie znaczy współistnieć z czasem, tak jak być w ruchu lub być w miejscu nie znaczy współistnieć z ruchem czy miejscem. [...] Co więcej: rzeczy istniejące w czasie podlegają wpływom czasu; w naszym sposobie mówienia „czas wszystko trawi” albo „wszystko pod wpływem czasu się starzeje” albo „w miarę upływu czasu coś ulega zapomnieniu<sup>61</sup>”. [...] Bo gdyby nie było kogoś liczącego, to by również nie było tego co się liczy, a co za tym idzie, nie było by też liczby; liczba jest bowiem albo tym, co było liczone, albo tym co będzie liczone<sup>62</sup>.

---

60 Arystoteles, *Fizyka*, przeł. K. Lesniak, Warszawa 2010, s. 176-177.

61 Ibidem, s. 177-178.

62 Ibidem, s. 183.

Zaprezentowane na potrzeby poglądowo–komparatystyczne, w sposób lapidarny, powyższe przykłady zaświadczać, iż w początkach filozofii pojęcie czasu może nie zajmowało kluczowego miejsca przy konstruowaniu modeli rzeczywistości ale świadomość przemian i przemijania konstituowała jej fundament. Filozofowie przyrody postulowali odwieczność czasu, którego emanacją była zmiana zachodząca w bytach. Od negacji czasu przez eleatów do sprowadzenia jego istoty do wymiaru liczby, poprzez nadanie mu prawa realnie i niezależnie istniejącego przez atomistów, czas ewoluował i stawał się coraz to bardziej złożonym problemem w wielkich systemach ideologiczno–kulturalnych. Przytoczone poglądy stanowią jedynie niewielki fragment antycznego dziedzictwa, które, aby mogło być omówione w całości, wymagałoby osobnego ściślejszego opracowania, niemniej jednak uogólniając można postawić tezę, iż grecka spuścizna odwoływała się do czasu jako nieskończoności i ruchu, co stanowić będzie punkt wyjścia dla późniejszych myślicieli chrześcijańskich, którzy, tak jak np. św. Augustyn, będą szukali odpowiedzi na pytania, jakie zrodziło biblijne stworzenie wszechświata i zapoczątkowanie czasu przez Boga.

### 3. Zakończenie

W poprzednich podrozdziałach zostały przedstawione i omówione wybrane personifikacje, symbole oraz koncepcje filozoficzne odwołujące się do postrzegania czasu, jego funkcji, jak i roli jaką pełnił w wyobrażeniach o wszechświecie. Obecnie nauki humanistyczne traktują czas jako chronologię zdarzeń i faktów, występującą w sferze społecznej, a zwłaszcza w kulturze przemysłowej, gdzie jego obecność jest niezbędna jako punkt odniesienia do oceny postępu zarówno w sferze gospodarczo–technologicznej, jak i ludzkiej. Rozwój zaczął stanowić ruch zmierzający w kierunku osiągnięcia określonych celów, którego okres realizacji jest mierzalny za pomocą jednostek czasu. W starożytności przybierał on formę cykli (przemieszczania się po okręgu), gdyż jego początek był tożsamy z końcem, toteż stanowił obieg zamknięty lub w ogóle nie posiadał granic, co czyniło go wiecznym<sup>63</sup>.

Wraz z początkiem dominacji chrześcijaństwa doszło do kolizji pomiędzy grecką spuścizną, tradycją hebrajską oraz teologią. Prymat zaczęło wieść nowe spojrzenie na czas zaczerpnięte wprost ze Starego Testamentu, gdzie wszystko rozpoczęło się wraz z aktem stworzenia. Zdaniem wybitnego filozofa i teologa Michała Hellera, problematyka czasu nie odgrywała większej roli dla żydowskich myślicieli w ich

63 R. Borkowski, Sens historii (modele czasu historycznego), <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0073/roz01.pdf>, s. 12-13, (13.12.2014).



rozważaniach na temat początku świata; heksametryczny opis Bożej kreacji odnosił się bardziej do prawdy kosmologicznej oraz do mitu założycielskiego jednoczącego naród wybrany<sup>64</sup>. Księgi Starego Testamentu powstawały w różnych epokach, a ich usystematyzowanie datuje się na VI w. przed Chrystusem. toteż chronologicznie Księga Rodzaju została umiejscowiona na początku Biblii z przyczyn pragmatycznych (kompozycja nie mogła być inna)<sup>65</sup>. Pięcioksiąg jest przede wszystkim opisem przymierza Izraela z Bogiem, a nie analizą ontologiczną. Nie zmienia to faktu, iż dla chrześcijańskich teologów stanowił punkt wyjścia w ich rozważaniach na temat fenomenu czasu. Przykładowo, dla św. Augustyna nie było wątpliwości, że czas pochodzi od Boga i został zainicjowany wraz z początkiem świata:

Nie ma sensu zastanawiać się nad nieskończoną przestrzenią czasu przed stworzeniem świata; jaki i nad nieskończoną przestrzenią miejsca poza światem, bo jak przed światem żadnego czasu nie było, tak i poza światem miejsce żadne nie istnieje<sup>66</sup>[...] Dalej, jeśli księgi święte, księgi najwiarygodniejsze mówią wyraźnie, iż na początku uczynił Bóg niebo i ziemię, aby dać do zrozumienia, iż nic innego przedtem nie był uczynił, bo by tamto się nazywało na początku uczynione co przede wszystkim innym było uczynione – wynika stąd, że świat uczyniony był nie w czasie, lecz razem z czasem<sup>67</sup>.

W wierze chrześcijańskiej, odwołującej się do objawienia poprzez księgi Starego i Nowego Testamentu, Bóg nie jest koniecznym procesem intelektualnej dedukcji, lecz stanowił ścisły początek jako coś danego z góry w sposób transcendentny, nie desygnował czegoś stałego, ruchu, zasady bytu itp., lecz był osobą, która ustanowiła świat jako *creatio ex nihilo*, niwelując wszystkie dywagacje i rozbieżności jakie trapiły wcześniejszą filozofię<sup>68</sup>.

Prawda o stworzeniu przyciągała wyznawców Chrystusa przez wzgląd na swoją uniwersalność, toteż wraz z rosnącymi wpływami tej religii w świecie pogląd o Bogu, któremu wszystko podlega i który jest wszystkim ojcem, stał się obowiązującą doktryną nie tylko w teologii czy filozofii, ale i nauce, a także życiu społecznym. Dodatkowym asumptem segmentującym były obliczenia Dionizego Mniejszego, który na polecenie papieża Jana I obliczył datę urodzin Jezusa Chrystusa dzieląc w ten

---

64 M. Heller, *Ostateczne wyjaśnienie wszechświata*, Kraków 2012, s. 158.

65 M. Heller, *Stworzenie...*, s. 15-16.

66 Św. Augustyn, *Państwo Boże*, księga XI, przeł. W. Kubicki, Kęty 2002, s. 408.

67 Ibidem, s. 409.

68 R. Heinzmann, *Filozofie średniowiecza*, Kęty 1999, s. 10.

sposób czas na konkretne części przy pomocy nowego datowania<sup>69</sup>. Był to początek ukonstytuowania się nowej miary (czasu historycznego), która podkreśliła znaczenie ciągu przyczynowego. Czas rozumiany był jako następstwo tworzenia, które miało swój początek w Boskim akcie oraz stanowiło linię o jednym kierunku<sup>70</sup>. Co więcej, w wiekach średnich ludzka egzystencja przestała być zależna od cykli przyrody w taki sposób, w jakim była w czasach antycznych, toteż rytm życia w dużym stopniu stał się domeną samego człowieka. Klepsydry, świece pomiarowe, a z czasem zegary układały i porządkowały przemijanie w stopniu proporcjonalnym do rozwoju i modernizacji społeczeństwa<sup>71</sup>. Tak wypracowana i ugruntowana percepcja czasu linearnego, pomimo dużego stopnia sekularyzacji, do dzisiaj stanowi fundament cywilizacyjny. Konstytuuje szereg liczb porządkujących ludzką egzystencję, harmonizującą spojrzenie na historię i dzieje. Niemniej jednak, antyczna spuścizna oraz pierwotne rozważania o przemijaniu w dużym stopniu przyczyniły się do rozwoju współczesnej nauki i wiedzy o świecie. Fizyka, astronomia, matematyka oraz inne dyscypliny akademickie miały swój początek w ciekawości (filozofii), która pchała ludzkość do stawiania pytań, eksploracji i dociekań. W XXI w. czas nadal stanowi źródło inspiracji zarówno dla uczonych, jak i dla twórców, artystów oraz przeciętnych ludzi zmagających się z jego pędem i ulotnością.

## Summary

Time is a universal experience inscribed in human consciousness for centuries inspired, frightened and determined human reality. His traces of human motivation and activity are visible in the architecture, music, literature, painting, sculpture, film, philosophy, and in the great theological - cultural social systems. This work task is to illustrate selected concepts of symbolic and shaped model in times of ancient Greece relating to the time passing and its relevance to humanity.

## Bibliografia

### Monografie

- Adam B., *Czas*, Warszawa 2010.
- Arystoteles, *Fizyka*, przeł. K. Leśniak, Warszawa 2010.

---

69 C. V. Manzanares, *Pisarze wczesno – chrześcijańscy I – VII w.*, Warszawa 2001, s. 58.

70 Por. C. Tresmontant, *Eseje o myśli hebrajskiej*, Kraków 1996, s. 41.

71 S. Klein, *Czas. Przewodnik użytkownika*, Warszawa 2009, s. 230.

- Anioł W., *Paradoksy globalizacji*, Warszawa 2002.
- Augustyn, *Państwo Boże*, księga XI, przeł. W. Kubicki, Kęty 2002.
- Battistini M., *Symbole i alegorie* Warszawa 2001.
- Bloch M., *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, Kęty 2009.
- Copleston F., *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 2004.
- Gajda J., *Filozofia starożytna. Wybrane teksty z historii filozofii*, t. I, Wrocław 1982.
- Gajda J., *Pitagorejczycy*, Warszawa 1996.
- Gennep A., *Obrzędy przejścia*, Warszawa 2006.
- Grimal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 2008.
- Hawking S. W., *Krótką historia czasu. Od wielkiego wybuchu do czarnych dziur*, Warszawa 2007.
- Heisenberg W. C., *Fizyka a filozofia*, Warszawa 1965.
- Heller M., *Ostateczne wyjaśnienie wszechświata*, Kraków 2012.
- Heinzmann R., *Filozofie średniowiecza*, Kęty 1999.
- Klein S., *Czas. Przewodnik użytkownika*, Warszawa 2009.
- Kołakowski L., *Ułamki filozofii*, Warszawa 2008.
- Krajewski W., *Główne założenia i kierunki filozofii, Część II „Ontologia”*, Warszawa 1965.
- Krokiewicz A., *Zarys filozofii greckiej*, Warszawa 1971.
- Kubok D., *Problem apeiron i peras w filozofii przedsokratejskiej*, Katowice 1998.
- Laertios D., *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Warszawa 1984.
- Legowicz J., *Zarys historii filozofii. Elementy doksografii*, Warszawa 1980.
- Leszczyński D., *Filozofowie i ich filozofie*, Wrocław 2002.
- Lévy – Bruhl L., *Czynności umysłowe w społeczeństwach pierwotnych*, Warszawa 1998.
- Łukasik A., *Atom od greckiej filozofii przyrody do nauki współczesnej*, Lublin 2000.
- Manzanares C. V., *Pisarze wczesno – chrześcijańscy I – VII w.*, Warszawa 2001.
- Niwiński A., *Mity i symbole religijne starożytnego Egiptu*, Warszawa 1984.
- Palacz R., *Klasycy filozofii*, Warszawa 2005.
- Platon, *Dialogi*, t. 2, przeł. W. Witwicki, Kęty 2005.
- Popkin R. H., Stroll A., *Filozofia*, Poznań 1994.
- Reaney D., *Śmierć wieczności. Przyszłość ludzkiego mózgu*, Warszawa 1993.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, Lublin 2005.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. 2, Lublin 1997.
- Ripa C., *Ikonologia*, Kraków 2002.

- Świeszawska S., *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa 2000.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1990.
- Tresmontant C., *Eseje o myśli hebrajskiej*, Kraków 1996.
- Wolski J., *Historia powszechna starożytności*, Warszawa 2002.
- Zwoźniak Z., *Kalendarze*, Warszawa 1980.

### Prace zbiorowe

- Heller M., Pabjan T., *Stworzenie i początek wszechświata*, Kraków 2013.
- Hirk G. S., Raven J. E., Schofield, *Filozofia przedsokratejska*, Poznań 1999.
- Markowski A., Pawelec R., *Słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2003.
- Pietraś M., *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, pod red. M. Pietraś, Lublin 2002.

### Artykuły z czasopism naukowych

- Góra S., *śmierć oswojona?*, „Episteme” Czasopismo naukowo – kulturalne, pod red. Z. Szczepanik, nr 16, Kraków 2012.
- Pawliszcze J., „Teraz” u Parmenidesa, „Analiza i egzystencja”, nr 7, pod red. R. Ziemińska, Szczecin 2008.
- Łukasik A., *Filozofia przyrody a nauki przyrodnicze*, „Ostoja filozoficzna”, nr 1, Kraków 2010.

### Źródła internetowe

- Borkowski R., *Sens historii (modele czasu historycznego)*, <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0073/roz01.pdf>, s. 12 – 13, (13.12.2014).
- Błaszczuk B., *Ciągłość versus kontinuum. Rewizja stanowiska Zenona z Elei i jego współczesnych krytyków*, <http://www.eudoxos.pl/wp-content/uploads/2013/03/AchillesART.pdf>, (10.12.2014).
- Farvardyn, *The Zurvanite Myth*, <http://www.farvardyn.com/zurvan2.php>, (01.12.2014).
- *Filozofia, Anaksymanter*, [http://www.wiw.pl/filozofia/filozofowie/anaksyman-der\\_001.asp](http://www.wiw.pl/filozofia/filozofowie/anaksyman-der_001.asp), (04.12.2014).
- Łukasik A. M., *Filozofia przyrody – podstawowe zagadnienia*, [http://goskli.republika.pl/praca/fil\\_pliki/fp1\\_pz.pdf](http://goskli.republika.pl/praca/fil_pliki/fp1_pz.pdf), (10.12.2014).
- Kępa J. B., *Ruch absolutny i względny*, [http://www.iwiedza.net/ruchabsolut/book/arm\\_01.pdf](http://www.iwiedza.net/ruchabsolut/book/arm_01.pdf), (10.12.2014).

- Krzewiński D., *Atomistyczna teoria świata Demokryta z Abdery*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6218>, (10.12.2014).
- Makowski P., *Ogień w filozofii Heraklita*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/6700/1/08-Makowski.pdf>, (06.12.2014).
- *O życiu pitagorejskim*, [http://www.katedra.uksw.edu.pl/biblioteka/jamblich\\_o\\_zyciu\\_pitagorejskim.pdf](http://www.katedra.uksw.edu.pl/biblioteka/jamblich_o_zyciu_pitagorejskim.pdf), (09.12.2014).

### Filmy dokumentalne

- *Medieval Lives: Birth, Marriage and Death*, (*Bliżej średniowiecza, narodziny, małżeństwo i śmierć*), reż. Lucy Swingler, film dokumentalny, Wielka Brytania 2013.

---

*mgr Michał Siekierka – absolwent Stosunków Międzynarodowych oraz Filozofii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, doktorant Stacjonarnych Studiów Doktoranckich Nauki o Polityce, Filozofii i Socjologii Instytutu Stosunków Międzynarodowych – Zakład Badań Niemcoznawczych.*